

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 10 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptycykiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Biulet Kolejowy.  
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowickiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Mot. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O., Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Uplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr, Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## My a nasza przeszłość

W wielu dziedzinach mamy wiele zagadnień, dotychczas należycie nie rozwiązanych. Przejście od czasów „przedwojennych” do obecnych było, szczególnie w Polsce, za gwałtowne, aby można było radykalnie a harmonijnie przebudować nie tylko ustrój polityczny i społeczny, ale nawet i własną psychikę.

Stąd — mamy sporo zjawisk niezdecydowanych, przejściowych, które kiedyś ulegną zasadniczym zmianom, obecnie zaś nieraz dają się przykro we znaki wskutek braku żywotnej sily.

Do takich nieskrystalizowanych jeszcze należą zjawiska, będących jednak bardzo ważnym czynnikiem w idziele kształtowania się nowej polskiej rzeczywistości, należy nasz stosunek do przeszłości.

Dzisiaj zupełnie wyraźnie można zaobserwować dziwny stan rzeczy: przeżajaco dużo przy byle sposobności mówimy o przeszłości, lecz coraz mniej zastanawiamy się nad nią, — coraz więcej ludzi niechętnie orientuje się w dziejach Polski, lecz tylko nieliczne jednostki należycie odczuwają tę przeszłość.

Kilka przyczyn wywołuje taki stan rzeczy.

Pierwszą przyczyną jest pozbycie się w odrodzonej Polsce patetycznego traktowania przeszłości. W okresie niewoli zrobiliśmy z naszej historii — hagiografię: ewangelję narodową i żywoty polskich świętych. Takie egzaltowane pojmowanie dziejów narodu musiało ulec stanowczej zmianie — i uległo — w chwili wskrzeszenia własnej państwowości. Obniżenie napięcia uczuciowego w stosunku do przeszłości wzmocniło pozycję uczonych historyków, ale nie jest zjawiskiem bez zarzutu pod względem wychowania narodowego szerszych mas.

Drugą przyczyną naszej zmiany do przeszłości jest szkoła. Historia stała się przedmiotem nauczania w szkołach, czemś dość nudnym, nieraz groźnym (bo można złapać dwójkę), czemś dla dzieci...

Wreszcie przyczyną trzecią, bardzo ważną, jest zmiana stosunków społecznych, a przede wszystkim zniweczenie stanu szlacheckiego.

Jeszcze tak niedawno szlachta była warstwą przodującą, odpowiedzialną za losy narodu.

Dla przedmiotowego szlachcica dzieje narodu zawierały się w dziejach jego własnego rodu. Im dalej sięgały wspomnienia i legendy rodowe, tem lepiej znano dzieje ogólne, ambicją zaś nakazywała sięgać jak najdalej — do króla Piasta, a bodaj do proajca Adama!

Fakty historyczne wówczas mieszały się z legendami, postacie rzeczywiste — ze zmyślonemi, czyny, faktycznie dokonane, — z wymyślowanemi — i oto tworzyła się barwna, żywa, choć nie-zawsze prawdopodobna całość.

Obowiązkiem każdego szanującego się szlachcica było posiadanie dokładnej znajomości dziejów własnego rodu, a co zatem idzie — i dziejów licznych rodzin spokrewnionych i skuliganych. Wytwarzaly się ciekawe typy ludzi-kronik, przechowujących w swej zadziwiającej pamięci tysiące różnych faktów, dotyczących setek przedstawicieli różnych rodzin szlacheckich.

Prawie nie odróżniano pojęcia „narodu” od „szlachty” i zapatrywano się na organizm państwowy, jak na wielką rodzinę.

Szlachcizę w swoim powiecie był jak we własnym domu: wszędzie miał krewnych lub powinowatych; w województwie czuł się, jak w gościnie u bliższych krewnych; w najdalszych dzielnicach Rzeczypospolitej — jak w domu mało znanych, wskutek dzielącej

## OBRAZY ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

### DALSZE OBRAZY

GENEWA. PAT. — Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia toczyła się w dalszym ciągu generalna debata nad dorocznym raportem sekretarza Ligi. Przemawiali przedstawiciele Indji, Japonji, Kanady i Rumunii. Wszyscy ci mówcy główną część swych przemówień poświęcili sprawie rozbrojenia i kryzysu gospodarczego. Delegat Rumunii minister spraw zagranicznych Ghica zapowiedział, że w chwili obecnej ciężkiej sytuacji politycznej, nacechowanej niepewnością i brakiem zaufania między narodami trudno żądać od państw, aby się wyzbyły swych środków obrony, zanim nie zostaną ustalone dostateczne gwarancje bezpieczeństwa.

### PRACE W KOMISJACH

GENEWA. PAT. — Wszystkie komisje Zgromadzenia Ligi Narodów, z wyjątkiem 3-ej komisji rozbrojeniowej, podjęły w dn. 9 b. m., po południu pracę. Dokonano wyboru wiceprzewodniczących i ustalono porządek dzienny obrad.

W pierwszej komisji prawniczej wywiązała się interesująca dyskusja nad zagadnieniem uzgodnienia projektu Kelloga z paktem Ligi Narodów. W dyskusji ujawniły się

trudności prawie nie do pokonania, z uwagi na stanowisko pewnych państw, które w mniej lub więcej otwarty sposób przeciwiwały się jakimkolwiek zmianom paktu Ligi Narodów. Dyskusję odroczone do czasu otrzymania dalszych dokumentów i wynurzeń poszczególnych rządów.

6-ta komisja — do spraw politycznych — zajmuje się sprawozdaniem komisji studiów europejskich. Gospodarczą część tego sprawozdania przekazano komisji drugiej. W najbliższych dniach 6-ta komisja zajmie się również sprawą mandatów.

### NIETAKT OBSERWATORA MEKSYKAŃSKIEGO

GENEWA. PAT. — Wielkie zainteresowanie wzbudziła we środowisku meksykańskiego obserwatora w Genewie, wywieszona w sali prasowej gmachu, w którym odbywa się Zgromadzenie Ligi.

Deklaracja, napisana ręcznie i wywieszona bez zgody sekretarjatu, została natychmiast usunięta. W deklaracji obserwator meksykański oświadczył, że inicjatywa zaproszenia Meksyku do Ligi Narodów pod-

ta została przez 6 mocarstw bez uprzedniego porozumienia się z rządem meksykańskim.

Rząd meksykański — pisze obserwator — bada obecnie tę propozycję poważnie, lecz ze strony tego rządu żadne oficjalne kroki w tym celu nie zostały podjęte.

Jak wiadomo, na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia zaproszenie Meksyku zostało przyjęte jednomyślnie i wywołało szereg oświadczeń ze strony państw europejskich i południowo - amerykańskich, wyrażających zadowolenie z tego faktu.

### SPRAWA DŁUGÓW AUSTRIACKICH

GENEWA. PAT. — Ze źródeł francuskich zaprzeczają tutaj wiadomości, jakoby Francja zdecydowała się przejść dług Austrii w bankach angielskich.

Tego rodzaju operacja może nastąpić dopiero 17 października, t. j. w dniu, w którym upływa termin ostatniego udzielonego przez Anglię kredytu w wysokości 100 milionów szylingów.

Sprawa ta jest ściśle związana z zagadnieniem pomocy finansowej, której Austria domaga się od Ligi Narodów. Odpowiednie komunikaty zostały przez Radę Ligi Narodów przekazane komitetowi finansowemu, który obecnie bada je i w połowie przyszłego tygodnia wyrazi prawdopodobnie w tej sprawie opinię.

## Cudowne uzdrowienie w Lourdes w opisie polskiego świadka

Ks. Jan Piskorz, prefekt gimnazjum w Olkuszu, który przypadkowo wziął udział w tegorocznej wielkiej narodowej pielgrzymce francuskiej do Lourdes, w korespondencji do Kat. Ag. Pras. opisuje wrażenia z tej pielgrzymki.

W pielgrzymce tej uczestniczyło 25.000 osób, a w tej liczbie 1000 chorych. Ks. Piskorz podaje dwa ciekawe fakty cudownych uzdrowień, jakich sam osobiście był świadkiem. Jeden z tych faktów, to uzdrowienie Michałiny Morlet z Orleanu, osoby niewierzącej, chorej na gruźlicę kości, a uleczonej nagle w czasie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Drugi wypadek zdarzył się w pociągu, którym ks. Piskorz wracał z Lourdes z innymi pielgrzymami, około stacji Le Mans, gdy nagle ozdrowiała trójka młodych dziewcząt: Rajmonda Fontana, lat 18, Berta Asselin lat 19 i trzecia również 19-letnia, której nazwiska ks. Piskorz nie podaje. Wszystkie trzy od dłuższego czasu były chore na gruźlicę kości (nogi i stopy pacierzowy), nie mogąc o własnych siłach ani chodzić, ani podnieść się z łózka.

Tegoroczne cudowne uzdrowienia w Lourdes, wywarły ogromne wrażenie w całym świecie.

Obecny nacjonalizm litewski prowokowany jest w okrutny sposób przez straszliwy imperializm współczesnej Polski. Tak więc patriotyzm litewski nie jest wytworem fikcji, a przejawem życia narodowego. Litewska idea narodowa jest w swej istocie chrześcijańska w szerokiemu tego słowa znaczeniu. Wszyszc uczciwi chrześcijanie nie mogą nie być obecnie narodowcami.

Niestety, w życiu litewskim przejawia się obecnie dziwny dysonans, a mianowicie większość duchowieństwa litewskiego głosi, że swobodę jego ogranicza litewska idea narodowa i że ono, duchowieństwo, chce się z tego ucisku wyzwolić. Zdaniem duchowieństwa, litewska hierarchja katolicka jest najsluszniejszym sweremem Litwy, zaś duchowni, będąc litewskimi hierarchami, nie mogą być sługami narodu litewskiego. Wytworzyła się więc najdziwniejsza sytuacja: kler litewski w jarmie litewskiej narodowości.

Litewska demokracja międzynarodowa spowodowała reakcję litewskiego nacjonalizmu. W Litwie z przed 17 grudnia oczerniono i „zlikwidowano” wszystkich zasłużonych dla Litwy Litwinów — patriotów (jeszcze z lat 1904-1918), honorowano natomiast czestokroć i naoslep wszelkich agentów międzynarodówek, „neopatriotów”, nawet takich, którzy w czasie wojny uważali się za Polaków czy Rosjan.

W związku z tem czynniki narodowców jest zupełnie niesprawiedliwiony jako konieczna reakcja przeciwko szablony i kłamstwu. Litwa winna być litewska, gdyż nielitewska jest zgola niepotrzebna i może być jedynie prowincją obcego państwa.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

## Z prasy kowieńskiej

SWAJCARSKIE POGŁOSKI O ZMIANIE KURSU. — NOWE WYSTĄPIENIE HERBACZEWSKIEGO

Jedno z najważniejszych pism szwajcarskich, „Zürcher Zeitung”, które zawsze wykazywało wielkie zainteresowanie sprawami Europy Wschodniej, a którego korespondent przesiadywał na wszystkich konferencjach polsko - litewskich i jeździł do Kowna — zamieszcza długi artykuł o Litwie. Gazeta dopatruje się obecnie poważnych zmian w nastrojach państwowych litewskich.

Coraz częściej dają się słyszeć głosy, zwłaszcza w prasie niemieckiej o radykalnej zmianie obecnej litewskiej orientacji politycznej. Zmiana ta ma do wyzerzenia się polityki zbliżenia z Niemcami, a probowaniem porozumienia z Francją i Polską. Niektóre zmiany w dyplomacji litewskiej mają świadczyć, że środek ciężkości polityki litewskiej ma być przeniesiony z Berlina do Paryża i Londynu.

Był czas przyjaznego porozumienia między Voldemarusem a Stresmannem, jednakże „wytoczone przez Niemcy skargi w Lidze Narodów położyły kres temu okresowi. Litwa oczekuje obecnie wiele od państw, które podpisały konwencje klajpedzką, zwłaszcza zaś od Francji. Próba Litwy zbliżenia się z Francją i Anglią w celu znalezienia wespół z temi państwami sposobu rozstrzygnięcia kwestji klajpedzkiej zdaje się dziś nie ulegać wątpliwości. Rząd litewski bowiem akredytuje przy rządach angielskim i francuskim swych najlepszych dyplomatów.

Wysiki rządu niemieckiego w kierunku pojednawczym zostały udermione przez część prasy niemieckiej, zwłaszcza zaś przez prasę Prus wschodnich, która prowadziła przeciwko Litwie ostrą kampanję. Jedno z pism wschodnio-pruskich, pisząc o Niemcach, którzy zaopatrują się na Litwie w tanie produkty nazwało Litwę gniazdem bandytów. Nie dziwnego, iż rząd litewski zdecydował zabronić niektórym z pism wschodnio-pruskich debutu na terenie Litwy.

Konflikt litewsko - niemiecki nabiera ostrych form, co się tłumaczy naszym kierunkiem polityki litewskiej zdecydowanie nieprzychylny dla Niemiec.

Profesor, Albin Herbaczewski, który od dłuższego czasu zmieniał swój sposób przekonania na wzajemny stosunek Litwy i Polski, oraz na stanowisko Litwy w konstelacji międzynarodowej, wraz z tem przedzierzgnął się z wielkolitewskiego imperialistę i mocarstwca, w zadzierzystego nacjonalistę — wystąpił z kolejnym długim artykułem na lamach „Lietuvos Aidai”. W artykule tym w ten sposób tłumaczy dziejową konieczność rozrastania ciasnego nacjonalizmu „litewskiego”, którego on sam, Albin Herbaczewski, jeszcze dwa lata temu nie nazwałby inaczej jak tylko „żmudzkiem”.

Źródła litewskiej idei narodowej polegają nie na abstrakcji, a tylko na ciągłym niebezpieczeństwie dla życia narodu litewskiego i litewskiej rasy historycznej. Patriotyzm litewski nie jest wymyślona a priori abstrakcją, a tylko wytworem bohaterkiej walki o byt i ofiar a posteriori. Nacjonalizm litewski nie byłby się wytworzył, gdyby nie imperializm przezwójnych carów i kaiserów. Patriotyzm litewski jest ideją nie agresji, a tylko obrony.

Obecny nacjonalizm litewski prowokowany jest w okrutny sposób przez straszliwy imperializm współczesnej Polski. Tak więc patriotyzm litewski nie jest wytworem fikcji, a przejawem życia narodowego. Litewska idea narodowa jest w swej istocie chrześcijańska w szerokiemu tego słowa znaczeniu. Wszyszc uczciwi chrześcijanie nie mogą nie być obecnie narodowcami.

Niestety, w życiu litewskim przejawia się obecnie dziwny dysonans, a mianowicie większość duchowieństwa litewskiego głosi, że swobodę jego ogranicza litewska idea narodowa i że ono, duchowieństwo, chce się z tego ucisku wyzwolić. Zdaniem duchowieństwa, litewska hierarchja katolicka jest najsluszniejszym sweremem Litwy, zaś duchowni, będąc litewskimi hierarchami, nie mogą być sługami narodu litewskiego. Wytworzyła się więc najdziwniejsza sytuacja: kler litewski w jarmie litewskiej narodowości.

Litewska demokracja międzynarodowa spowodowała reakcję litewskiego nacjonalizmu. W Litwie z przed 17 grudnia oczerniono i „zlikwidowano” wszystkich zasłużonych dla Litwy Litwinów — patriotów (jeszcze z lat 1904-1918), honorowano natomiast czestokroć i naoslep wszelkich agentów międzynarodówek, „neopatriotów”, nawet takich, którzy w czasie wojny uważali się za Polaków czy Rosjan.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

Centrala związku znajduje się w Wiedniu przy ulicy Bauernmarkt 11/63, oddział na Polskę w Krakowie, Wielopole 30.

Ważne zebranie poszkodowanych zwołano do Warszawy na 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej nr. 5.

Niezależnie od walnego zebrania, odbędzie się w Warszawie w tej samej sali wieczory dyskusyjne i konferencje informacyjne 11 i 12 b. m.

Nie przesądając wyników tej całej akcji, podajemy powyższe szczegóły do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

Znaczący należy, że w kraju znajduje się bardzo dużo poszkodowanych posiadaczy marek niemieckich, posiadających ogromne ilości tych bezwartościowych banknotów.

Przebieg i wyniki, zapowiedzianych konferencji pokażą, jak Związek przystępuje do akcji i w jaki sposób zamierza bronić interesy poszkodowanych.

Wieloletniemu Centralny Związek Wierzyteli Banku Rzeszy, opierając się na precedensie układu niemiecko-belgijskiego, na którego podstawie wierzyteli belgijscy dostali 12 procent swoich pretensyj do Banku Rzeszy, domaga się takiego samego odszkodowania dla pozostałych posiadaczy starych marek niemieckich, emitowanych przez Bank Rzeszy.

## Dokoła paktu o nieagresji z Sowietami

### BERLIŃSKIE SENSACJE VIA KOWNO

WARSZAWA, 9.9 (tel. wł. „Stowacja”). Niemiecka nacjonalistyczna agencja telegraficzna „Telegraphen Union”, własność Hugenberg, podaje wiadomość z Kowna, otrzymaną tam jakoby z Moskwy, a głoszącą, że Komisarz do spraw wewnętrznych SSSR Litwinów otrzymał miało polecenie trzymania się ściśle wytycznych, zawartych w umowie moskiewskiej z dnia 24.8 r. b. w sprawie rokowań o pakt nieagresji. Wedle tych wiadomości Litwinów miało zostać upoważnionym do zrezygnowania z układu o pakt nieagresji z Francją, o ileby rząd francuski stawił nadal kwestję junctimiego.

między zawarciem paktu francusko-sowieckiego i polsko - sowieckim paktem o nieagresji. Wiadomość powyższa, jak się dowiaduje „Iskra” ze źródeł miarodajnych, jest, ogólnie biorąc, nonsensem, albowiem pomiędzy rokowaniami o pakt nieagresji pomiędzy Francją i Sowietami a sprawą ewentualnego paktu polsko - sowieckiego żadnego junctimiego nie było i niema. Oba rządy, francuski i polski, prowadzą jednocześnie z SSSR uzgodnione negocjacje o dwa pakt o nieagresji, ale wejście w życie ewentualnie obu paktnów nie jest uzależnione jedno od drugiego.

## Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. PAT. — We środę, dnia 9 b. m., odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie rady ministrów, na którym, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, rada ministrów uchwaliła szereg projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o podwyższeniu stawek podatku od dochodów i tantjem, zezwoliła administracji Lasów Państwowych na wzię-

cie finansowego udziału w powstającym przedsiębiorstwie dla eksportu drzewa, zatwierdziła przyjęte na konferencji londyńskiej rezolucje o utworzeniu komitetu krajów, eksportujących pszenicę, oraz powzięła uchwałę o obowiązkowym stosowaniu domieszki wełny krajowej przy wykonywaniu zamówień na dostawę wyrobów wełnianych dla instytucji państwowych.

## Francuzi o dziełach Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ. PAT. — „Ere Nouvelle”, podając sprawozdanie z wydanego ostatnio w języku francuskim dzieła marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje”, podkreślają głębokie znaczenie tego dzieła. Dzienniki nietylko ocenia styl „tych pełnych życia wspomnień, opowiadanych z żywością i serdecznością”, lecz ponadto stwierdza, że ten wódz potrafił wzbudzić w swych wiernych strzelcach uczucie bezgranicznego oddania.

Autor sprawozdania zaznacza, że odczuwa prawdziwą przyjemność, mogąc stwierdzić, że ten człowiek czynu włada piórem równie zręcznie, jak mieczem.

„Ami du Peuple” zamieszcza również dłuższy artykuł o dziele Marszałka, przy mianając przy tej okazji społeczeństwu francuskiemu pełne chwały życie autora, które zjednało mu całkowite uznanie zarówno wojska, jak i narodu. Artykuł podkreśla wartość literackie i historyczne dzieła, stwierdzając w końcu, że należy cieszyć się z posiadania książki, zawierającej tyle danych o szczytach życia, którego Francuzi kochają zarówno za uczucia, żywione względem ojczyzny, jak i za te, które zachował dla najdroższego sprzymierzeńca swego kraju — Francji.

## Marsz na Helsingfors

HELSINGFORS. PAT. — Uczestnicy pochodu na Helsingfors w dniu wczorajszym w liczbie około tysiąca osób zjawili się w niej, względnie wewnętrznej w wysokości parlamentu i zajęli wszystkie miejsca, przeznaczone dla publiczności.

W dniu tym parlament miał rozpatrzyć zostanie zamieniony na długoterminowy, u kilku projektów ustaw, zmierzających do zjednoczenia kryzysu ekonomicznego.

Po przyjęciu przez parlament projektu ustawy o zaciąganiu pożyczki zagranicznej w wysokości wewnętrznej w wysokości miljarde marek fińskich oraz ustawy, w myśl której kredyt krótkoterminowy dla rolników zostanie zamieniony na długoterminowy, u kilku projektów ustaw, zmierzających do zjednoczenia kryzysu ekonomicznego.

ranego tytułu!), — że aż się niedobrze robi!

To wszystko jest dowodem stanu przejściowego, w jakim się znajdujemy.

Tworzy się nowa szlachta, która będzie odczuwała ścisłą i bezpośrednią łączność z przyczynami całego narodu w jego przeszłości i chwili bieżącej i która będzie nietylko upominała się o swe prawa, lecz przedewszystkiem pamiętała o swych obowiązkach względem państwa i narodu.

„Ami du Peuple” zamieszcza również dłuższy artykuł o dziele Marszałka, przy mianając przy tej okazji społeczeństwu francuskiemu pełne chwały życie autora, które zjednało mu całkowite uznanie zarówno wojska, jak i narodu. Artykuł podkreśla wartość literackie i historyczne dzieła, stwierdzając w końcu, że należy cieszyć się z posiadania książki, zawierającej tyle danych o szczytach życia, którego Francuzi kochają zarówno za uczucia, żywione względem ojczyzny, jak i za te, które zachował dla najdroższego sprzymierzeńca swego kraju — Francji.

„Ami du Peuple” zamieszcza również dłuższy artyku

Dzień silnego napięcia. Dziś, dn. 10 b. m. upływa termin składania żądań...

Partje, a specjalnie grupy radnych żydowskich, są zadowolone z wyników wyborów...

Takiej „dojrzałości” nie zanotowaliśmy wśród społeczeństwa polskiego, które, jak już na tem miejscu pisaliśmy...

Dlatego właśnie zjednoczenie gospodarze chrześcijańscy i mahometan podjęwane jest, że w ostatniej chwili żądają...

Nie wiemy, czy faktycznie wybory zostaną zaskarżone, czy nie, śmiemy jednak sądzić, że społeczeństwo chrześcijańsko-mahometkańskie Słonia wielkiej straty w obu wypadkach nie poniesie.

Impreza K.P.W. w Słoniemiu. Słoniemskie koło lokalne K.P.W. urządza raz po raz imprezę, ciesząc się wielkim zainteresowaniem i poparciem członków.

GLEBKIE

Jeden dzień na klawiszach głębkich. Nie wiem, czy jest w Rzeczypospolitej Polskiej drugie miasto tak zaniedbane, jak Głębokie.

Głębokie mało ambicje herbowe, bo przed rokiem przywłaszczyło sobie herb średniowieczny: trzy wieże i na wierzchołkach średniowieczny, prowizoryczny, gdyż nie docho-

Wojstom. — W odpowiedzi p. Wojstomianca. W nr. 180 gazety „Słowo” z dnia 8-VIII r. b., Wojstomianka czyni mi szereg zarzutów.

Moja przewodnia myśl nie tylko w stosunku do Wojstomia, lecz w stosunku do ludzi wogóle, zawarta w pierwszym ustępie artykułu z dnia 16-VII r. b., w Wojstomiu znalazła uzasadnienie w wynikach pracy S.M.P.

S.M.P. w Wojstomiu, niezaprzeczalnie pod bezpośrednim kierownictwem p. Łosiowej, prowadzi pracę w przysposobieniu rolniczym.

A czy sz. „Wojstomianka” wie o tem, że tam w roku bież. została zapoczątkowana praca w przysposobieniu rolniczym i są przesłanie prowadzone pokaźne doświadczenia w uprawie buraków pastewnych przez druchny S.M.P.

Każdy, kto będzie wkładał duszę i serce do pracy nad wychowaniem młodych pokoleń w kierunku utrwalania zasad miłości Boga i Ojczyzny, zasąd umiłowania pracy, pozostawiania cudzej własności, poczucia spełnienia obowiązku...

Tacy ludzie są dziś rzadkością, tak, jak rzadkością są piękne perły. „Kresowicz”.

RRZED NOWYM SEZONEM TEATRALNYM

W brzozy teatralnej ruch, tumult, chaos. Zamykane są teatry. Spływają listy otwarte, Zasp to jest związek aktorów oskarża dyrektorów, dyrektorzy Zasp. Bogiem a prawdą, zwykły obywatel nie może domagać się prawdy.

Ataki przeciw min. Curtiusowi

BERLIN. PAT. — Ataki, skierowane przez jakiegoś stopni — pisze dziennik. Dla ministrowi Curtiusowi, rosną z każdym dniem, zarówno na prawicy, jak i na lewicy.

Wydobywanie statków z ładunkiem złota

HELSINKI. PAT. — Władze estońskie zaskoczyły wybuch wojny. Statki te wiozły upoważniony towarzystwo „Tollwán”, trudniące się wydobywaniem zatopionych lub zatopionych statków, do rozpoczęcia prac, mających na celu wydobycie trzech statków rosyjskich, które w drodze do Anglii

Znów pseudo-carewicz Aleksy

KOWNO. PAT. — Jak donoszą „Lietuvos Žinios”, do redakcji gazety „Mūsų Kraštas”, wydawanej w Poniewieżu, zgłosił się jakiś osobnik, przed stawiając dowody osobiste na imię Aleksy Romanowa.

Zaprzeczenie fałszywym pogłoskom

WARSZAWA, 9.9 (tel. wł. „Słowa”). — Agencja „Iskra” z upoważnienia czynników miarodajnych jest jeszcze raz zmuszona do skłaniania informacji, jaka się okazała w dziennikach opozycyjnych, powtórzona z pr-

Tron Wilhelma II — stołecm ks. Prymasa

GNIEZNO. PAT. — Z okazji odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował katedrze gnieźnieńskiej jako stołec dla ks. prymasa tron Wilhelma II, pozostały w zamku poznańskim.

W WIRZE STOLICY

EGZAMINY DO C. I. W. F-II

Jedne dziś nauzyccielki poszukiwane, to wychowania fizycznego. Pracowita panica, która kuła 5 lat na polonistycę, przewertowała wszystkich nauczycieli z XVIII wieku.

Warto było przyjść popatrzeć na egzamin pływacki. Zredukowano dystans do 25 metrów. Pływaniela A. Z. S.-u zaroła się od rozbranych panienek.

Nadzwyczajne są te panienki! Co im się zdaje, że je Duch Św. w wodzie oświeci, czy co? Bo że nigdy w życiu nie uczyły się pływać, że bodaj nie kąpały się gdzie indziej jak w wannie — to nie ulega wątpliwości.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

Bezpłatnie tak wspaniałe widowisko. Skończono pataczyki poczuł się nagle mistrzami: — Dalej, dalej, gazul! jeszcze 3 centymetry! Nie wiem kogo, na jakiej podstawie, wpuszcza do luksusowego gmachu na Zolibzku.

MIASTO NA DNE MORZA CZARNEGO

NIETYKŁE ODKRYCIE SOWIECKIEJ AKADEMII NAUK

Sowiecka Akademia Nauk zakończyła w połowie sierpnia swe prace, rozpoczęte przed sześcioma tygodniami a których celem było zbadanie t. zw. Krymskiej Atlantydry, położonej na dnie Morza Czarnego z prastarym Chersonem, położonym niedaleko Sewastopolu.

W ten sposób potwierdzone zostały wiadomości Strabona o „starej” Chersoniu, bowiem Cherson odkrywany na lądzie pochodzi z czasów o wiele późniejszych.

Cała praca ekspedycji była filmowana. Po raz pierwszy w dziejach kinematografii filmowanie uskutecznił pod wodzą, nie w dzwone nurkowym, jak dotychczas, ale wprost w wodzie.

W roku bieżącym zorganizowano nową wyprawę, w której oprócz archeologów, wzięli udział również geolodzy, operatorzy filmowi i nurkowie.

Historia dotychczas nie znała wypadku, by na dnie morza znaleziono całe miasto. Dlatego też zadanie szczegółowego badania zatopionego miasta, było bardzo skomplikowane.

W ten sposób po dwumiesięcznej uciążliwej pracy, prowadzonej w nadzwyczaj niepomyślnych warunkach, wśród burzy, wicherów i t. p. opracowany został plan podwodnego miasta.

Wnętrze miasta stanowi gromada ruin, pokrytych grubą warstwą roślin i żyłatek morskich. Następne wyprawy badać będą ruiny te szczegółowo.

Przez miasto w kierunku prawy prowadzi szeroka ulica. Taka ulica przecina również miasto w kierunku portu, położonego na południu.

Wnętrze miasta stanowi gromada ruin, pokrytych grubą warstwą roślin i żyłatek morskich. Następne wyprawy badać będą ruiny te szczegółowo.

Przez miasto w kierunku prawy prowadzi szeroka ulica. Taka ulica przecina również miasto w kierunku portu, położonego na południu.

Wnętrze miasta stanowi gromada ruin, pokrytych grubą warstwą roślin i żyłatek morskich. Następne wyprawy badać będą ruiny te szczegółowo.

Przez miasto w kierunku prawy prowadzi szeroka ulica. Taka ulica przecina również miasto w kierunku portu, położonego na południu.

Wnętrze miasta stanowi gromada ruin, pokrytych grubą warstwą roślin i żyłatek morskich. Następne wyprawy badać będą ruiny te szczegółowo.

Przez miasto w kierunku prawy prowadzi szeroka ulica. Taka ulica przecina również miasto w kierunku portu, położonego na południu.

Wnętrze miasta stanowi gromada ruin, pokrytych grubą warstwą roślin i żyłatek morskich. Następne wyprawy badać będą ruiny te szczegółowo.

Advertisement for Ferdynanda Hoësicka's book 'Myśl w Obiegach' (Thought in Circulation), listing details about the book and the publisher Gebethner i Wolff.

Advertisement for horse racing (Zawody hipiczne w Lidzie) in Lidzka, mentioning dates and locations.

Advertisement for Walerjan Charkiewicz's book 'Zmierzch Unji Kościetnej na Litwie i Białorusi' (Dusk of the Union of Poles on Lithuania and White Russia).

Advertisement for a book 'Uwaga! Posiadacze polis b. Tow. Ubezpieczeniowego' (Attention! Policyholders of the Insurance Company).

Młody dyrektor ma niesłychanie wrażliwe ucho na wszelkie głosy, które mogą w czemkolwiek się przyczynić, aby teatr wrócił do swej wielkiej roli, z której po wojnie, tak brutalnie został stracony.

że uderzam w dzwon donoszący, skoro pragnę widzieć w Wilnie Wilno, a nie Budapeszt, Nowy York, lub kufirsztadomowe ekscesy. Mamy szereg pisarzy, mamy szereg malarzy.

# MISTRZOSTWA ŚWIATA NA STRZELNICY KLEPAROWSKIEJ

OD WŁASNEGO KORESPONDENTA

Carl Zimmerman jest bezspornie królem strzelców. Od kilkunastu lat grasuje po najprzeróżniejszych konkursach i strzelnicach — zewsząd wywozi nagrody i chlubne tytuły.

Obecnie ledwo ukończył strzelanie z naszego wojskowego karabinu, nim obliczyli wyniki, nim był wiadomy ogólny rezultat — rzucił się na karabin dowolny i rozpoczął nowe nieskończone serie. Precyzyjny, wyczulowany do ostatniej śrubki karabin dowolny dogadza mu więcej, niż dragowaty, nieobrotowy mauser. W tamtym jest pierwszym — w tym bezkonkurencyjnym.

Pękaty Szwajcar znowu pokazał, co umie. Z trzech pozycji osiągnął 1110 punktów, a więc tylko o 4 mniej niż wynosi rekord światowy, ustanowiony przez jego rodaka Hartmana. Jednak, dowiedziawszy się o wyniku, pułcowata twarz Carla skrzywiła się widocznie: od paru lat walczy z tym rekordem, boryka się z nim naprzemiennie. Na treningach wali nieraz po 1120 pkt., na zawodach ani rusz. Trudno, rekord pożyje do przyszłego roku. Na pociechę pobli rekord w pozycji stojącej, wybijając 360 pkt. — dotychczasowy należał do Finlandczyka Oksy i wynosił 359 pkt. — jeden punkt i nowy rekord.

Również Lindgren zdobył się na rekord. Wyciął w pozycji leżącej 393 pkt., a więc o całe 4 więcej, niż Amerykanin Brun. Winstowano sympatycznemu Finlandczykowi serdecznie.

Zimmerman jest mrukiem i niewiadomo napewno, czy umie mówić. W każdym razie w Lwowie więcej wypuścił kul z lufy, niż słów z gęby. Gdy się go o coś zapytałem, spojrział z podoba, machnął ręką i poszedł.

Jego ziomek, młody Zalcman, strzela gorzej, lecz klekocze ochotniej. Nie wiedziałem, że w Szwajcarii są żydzi i że są zapalonymi strzelcami — ale Zalcman musi być żydem, bo skądżeby wziął taki tour d'esprit?

— Czy pan o czemś myśli, celując do tarczy?

— A czy pan czasem myśli, pisząc artykuły?

— Nie nudzi pana taki jednostajny sport, jak strzelanie? Zawsze huk... ta sama pozycja...

— A czy pan jada kiedy dobry ser?

— No...!

— I nazajutrz ma pan nań znowu ochotę, choć smak wiadomy, aromat znany, dla podniebienia nie jest nowina...

— Gdyby nagle dobry czarownik panu zaproponował: zdobycie mistrzostwa świata, albo zdobycie cudnej kochanki, takiej wysokiej, wysmukłej blondynki, ognistej, zgrabnej, namiętej... coby pan wybrał?

— Ojej, dlaczego ja miałbym wybierać, jabyłem chciał obydwie rzeczy.

„Długa rzecz” jest w towarzystwie strzelców zupełnie bezpieczna. Lwowianki nie są specjalnie pomętne, ale ostatecznie... Gdzie tam! żeby który mistrz spojrział! Noszą się ze swem flintami, futerałami, fanaberyjkami. Chuchają, pucują, dyskutują wartości Winchestera i H.V.Z-etu. Nie dziw, że panie jednogłośnie stwierdziły, że tacy sportowcy — to żadni sportowcy i wolą siedzieć w domu, niż iść na strzelnicę.

Anielski spokój — to cecha nieodczuwana u strzelców. Aż złości ta ich flegma, to nieprzejmowanie się niczem. Jeden Łotysz pukał z pistoletu do pokazującej się figury. Światnie miał wyniki: 10-tki, 9-tki — dobry wynik i zaszczepione miejsce zapewnione. Ostatni raz wychyla się sylwetka, Łotysz celuje, celuje, — chce rąbnąć 10-tkę, pac — i figura kłnie, straż idzie w przód. Za długo celował, cała serja na nic. Myślałem, że choć tupnie nogą, zakłnie, ciśnie rewolwer w błoto. Wcale nie. Przedmuchał lufę, schował starannie pistolet do pochwy i łagodnie uśmiechnięty odszedł.

Pamiętam, jak kiedyś na meczu Polonia — Pogoń przy stanie 3 : 1 dla Polonii, był karny przeciw niej. Strzela Wacek Kuchar — aut. Mój Boże, — w jakąż on wpał złość. O mało nie pokopał sam siebie z rozgoryczenia. A potem rzucił się w wir walki, jak dziki żubr. Roztrąca wszystkich, przewraca się, dalej leci, pcha, strzela, pedzi. Tyły Polonii zbaraniały wobec tego furjacyjnego ataku, nie były w stanie powstrzymać lawinowego szturm. Kuchar walnął taką bramę, że siatka pękła, a w dwie minuty później Stonecki doblił jego strzał i mecz skończył się 3 : 3. Dobry piłkarz musi mieć temperament, ideałem strzelca jest czio wiek — ryba.

## NAGRODY

W zeszłym roku w Antwerpii rozdano zwycięskim zawodnikom blaszane plakietki, wyobrażające rowerzystę z wypukłym napisem: XXV-lecie Związku Kolarskiego. Na odwrocie sąz maleńkimi literkami zaznaczono, że to strzeleckie mistrzostwo świata, 1-sze miejsce za to, czy owo.

Takie nagrody nawali oszczędnie-bezczelnie Belgowie. Zostały im w rupieciarni plakietki jubileuszowe kolarzy — wręczali je z zimną krwią mi-

strzom świata od karabinu. Oczywiście, nikt nie był zadowolony i podnie siono wielkie larum. Strzelcy nie uważają się za coś gorszego od cyklistów, a co powiedzieliby ci ostatni, gdyby im po wyścigu wręczono jako nagrody wystrzelone gilzy? Teraz podczas kongresu strzeleckiego we Lwowie sprawa ta była solidnie walkowana wniosek wyrzucenia Belgów z asocjacji miał większość — niedostateczną jednak, by przejść.

Nagrody antwerskie były skandaliczne — lwowskie są zato piękne. Sądziłem, że kryształowo-srebrne puha-ry, wręczone na przyzwoitych turniejach tenisowych są szczytem luksusu. Co znowu — to nędza w porównaniu z arcydziełami, które wywożą strzelcy.

Olbrymie, parokilowe puhary kute ze srebra, wspaniałe platerki, rzeźby, kryształy, dywany, wazy — jest tego 300 sztuk, dary Prezydenta, Marszałka, poszczególnych ministrów, szefa sztabu, dowódców D.O.K., wojewódów, starostów, komendantów W.F., aspirantów policji, żandarmów — kłoby tam zliczył tych świetnych fundatorów.

Petno nagród, których poszczególne wartości wynoszą do 2000 zł., trzecie, czwarte nagrody — skromniejsze puharki po 300 — 400 zł., nawet za VII-me miejsce dają ładne srebrne talerzyki, artystycznie wykonane.

Stanowczo luksus. Słózone na stołach nagrody czekają na właścicieli. Tyle konkurencji, tylu mistrzów, ale starczy dla każdego.

Karabin wojskowy, dowolny, małowalibrowy — każdy w trzech pozycjach, wynik ogólny — pojedynczo; potem zespoły po 4 ludzi i znowu pojedynczo, zespołowo; — to ci pierwi, tam owi, a tamci w sumie. Pistolet dowolny do tarczy, do sylwetki, pistolet wojskowy, pistolet zespolony. Do jelenia strzał pojedynczo, strzał podwójny, pojedynczo, zespołowo; — do rzutków na 30 m., na 50, na 40, w sumie, pojedynczo, zespołowo, — och, nie sposób wylizywać wszystkich konkurencyj.

Oprócz tych głównych nagród — daje się zawodnikom złote i srebrne plakietki do trzydziestego miejsca włącznie. Zespoły otrzymują plakietki do pięćdziesiątego miejsca — bagatela! 40 plakiet w jednej konkurencji!

Ale to nie wszystko. Są jeszcze nagrody pieniężne. I to dość znaczne — np. za 1-sze miejsce zespolone z karabinu dowolnego — 2400 zł.; 2-gie miejsce — 2000 zł.; 3-cie — 1500 zł.; 4-te — 1000 zł.; 5-te — 900 zł., a 10-te — 300 zł.

Za wyniki pojedyncze różne sumy: pistolet wojskowy 1-sze miejsce — 300 zł.; 10-te — 100 zł.

Pistolet dowolny 1-sze miejsce — 500 zł., 2-gie — 360 zł.; 31 — 35-te miejsca po 20 zł.; 41—50 — po 15 złotych.

Karabin wojskowy 1-sze miejsce — 500 zł.; 2-gie — 350 zł. 20-te — 70 zł.; 30-te — 50 zł.

Nie podejmuję się obliczyć, ile w sumie pieniędzy dostaną zwycięzcy. Bardzo dużo. Jedyną pociechą jest, że wpisowe są też znaczne — np. za karabin wojskowy jeden zawodnik musi bulnąć 45 zł., a zespół 50 zł.; za pistolet — 24 zł. pojedynczo i 120 zespołowo; małowalibrowe: 24 zł. i 60 zł.

## CZASOPISMA

Przegląd Powszechny — wrzesień 1931. Pierwszy po letnich wakacjach numer jednego z najlepiej redagowanych polskich miesięczników przynosi nam bogaty materiał. Znajdujemy artykuły: x. dr. J. Pastuski — „Religia w „filozofii życia”, dr. inż. St. Micewicz — „Wojna chemiczna”, St. Kołaczkowski — „Osobowość i postawa poetki Fredry”, (dokonczenie), J. Umieński — „Kandydatura Hojusza na stolicę apostołską”, K. L. Koniński — „Kwestia kultury ludowej” (dokon. x. St. Podolskiego — „Opieka społeczna nad dzieckiem i młodzieżą w Polsce”, dr. M. Niwńskiego — „Przegląd polskiej literatury historycznej 1929 — 30 r.”.

Przegląd ruchu literackiego, religijnego, naukowego i społecznego uzupełniają bogatą treść numeru. Tygodnik Ilustrowany — nr. 36 przynosi nam wstępnie rozważania na temat „Zbrodni w Truskawcu”. Trafnie ujęto sprawę t. zw. wojny teatralnej w artykule pt. „Teatr w zasłonach dymowych”. Dużo ciekawych refleksji znajduje czytelnik w stałej rubryce „Idea i zdarzenia”. Boy — Zelenki daje ciąg dalszy podróży Bałaka do Polski. W. Ber. zaznacza nam z ciekawymi wykopalskami z przed 3200 lat w powiecie leżyckim. O wojsku przyszłości pisze T. Niwński, ilustruje rzecz obficie: o transmisiach utworów operowych przez radio — p. K. Stromenger. Impresja myśliwska, kronika teatralna, sereg aktualny oraz odcinek powieściowy składają się na całość.

Miesięcznik Książki. Ukazał się powakacyjny numer Miesięcznika Książki. Zawiera on, prócz zwykłej bibliografii ogólnej, obfity katalog książek pomocniczych, ustawiających naukę, nowości podręczników i książek dla nauczyciela, ciekawe artykuły: „Dobra książka dla młodzieży” i „Aktualizacja książki szkolnej”.

Na uwalę zasługuję zapowiedź ciekawego wydawnictwa zbiorowego p. t. Higiena Szkolna pod redakcją d-ra St. Kopyczyńskiego, a przedewszystkiem ogłoszenie o wielkim obniżeniu ceny na Słownik etymologiczny języka polskiego Aleksandra Brücknera. Znakomite dzieło to może być nabywane przez wrzesień i październik za cenę zł. 30 — zamiast zł. 60.

# Zbrojny napad pod Dzisną

We wsi Nizie, gm. Jaźnińskiej, pow. Dziśnieńskiego trzech zbrojów urządziło napad rabunkowy na dom Marii Senko. Pod osłoną nocy (z 7 na 8 b.m.) wtargnęli oni — jak opowiada właścianka — do zagrody i przez strych stodoły dostali się do

mieszkania. — Dwóch napastników zniewoliło napadniętą, poczem zażądano oddania pieniędzy. Otrzymała 45 zł. Bandyci, według zeznań Marii Senko byli młodzi, a jeden z nich uzbrojony był w krótki karabin. Policja jeszcze tej samej nocy wdrożyła dochodzenia i poszła za rabusiami.

# Wyłowienie zwłok samobójczyni z ul. Arsenalskiej

We wsi Szyrmańce gminy mejszagołskiej (w pow. wileńsko-trockim) wyłowiono z Wilji zwłoki nieznannej kobiety. Wdrożono dochodzenie. Zachodzący

dzi przypuszczenie, że jest to ciało samobójczyni nieznanego nazwiska, która przedwczoraj rzuciła się do Wilji, pozostawiając na ul. Arsenalskiej swój płaszcz, kapelusz i terebki.

# KRONIKA

CZWARTEK  
Dziś 10  
Mikolajka  
jutro  
Piątek

W. s. g. 4 m. 38  
Z. s. g. 5 m. 54

## OSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 9 września 1931 r.  
Ciśnienie średnie 758.  
Temperatura średnia +10.  
Temperatura najwyższa +15.  
Temperatura najniższa +6.  
Opad w m.m. 1,0.  
Wiatr: południowo-zachodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: przełotny deszcz.

## NABOŻENSTWA

— Nabożeństwo żałobne, 11-go b. m. o godz. 6.30 rano w kościele Serca Jezusowego przy ul. Archangielskiej, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Jana Tarwidia odbędzie się nabożeństwo żałobne.

## MIEJSKA

— Ceny maki i chleba. Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 9 września r. b. obowiązują następujące ceny na mąkę i chleb żytni:

- 1) Mąka pyłkowa 65 proc. żytnia 39 gr. za 1 kg.
- 2) Mąka razowa 98 proc. żytnia — 29 gr. za 1 kg.
- 3) Chleb żytni pyłkowy 65 proc. — 41 gr. za 1 kg.
- 4) Chleb żytni razowy 98 proc. — 32 gr. za 1 kg.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wskazanych będą karani w drodze administracyjnej do sześciu tygodni aresztu lub grzywną do 3000 złotych.

— Statuty podatków miejskich na rok 31/32. Władze wojewódzkie zatwierdziły 9 statutów podatków miejskich i 2 statuty opłat na rzecz miasta, projekty których były w swoim czasie uchwalone przez R. M.

Mianowicie zatwierdzone są statuty: podatku od placów budowl. i gruntów pod budowę (1 proc. od wartości), od zbytku mieszkaniowego (od 3 do 18 proc. komornego za zbędne pokoje), od ładunków kolejowych, od spadków (10 proc. państw. podatku od spadków), od reklam i szyldów (zależnie od zajmowanej przestrzeni), od zabaw i widowisk (10 proc. od ceny biletu), od psów (10 zł.), od przedmiotów zbytku (10 zł. od jednej siły konskiej samochodu, 5 zł. — motocyklu, 40 zł. od konia wierzchowego, 40 zł. od powozu, 20 zł. od bryczki), podat. na budowę dróg (jako dodatek do podatków komunalnych).

Statuty opłat dotyczą opłat od umów o przeniesieniu własności, od środków lokomocji za zużycie bruków.

— Sprawa dodatkowych opłat za wodę na rzecz bezrobotnych omawiana była na onegdajszym posiedzeniu w Magistracie.

Podwyżka cen wody nastąpi dopiero po uzyskaniu zgody Rady Miejskiej.

— Garaże dla „Arbonu”. Bawił w Wilnie przedstawiciel „Arbonu”, który informował się co do przetargu na asfaltowanie jezdni, a ponadto oglądał tereny na ul. Legionowej, przeznaczone na budowę garaży dla autobusów „Arbonu”.

— Posesje na Zarzeczcu ubezpieczają brzegi Wilenki. Wiosenna powódź dała się we znaki licznym posesjom, położonym nad brzegiem wartykłej Wilenki, wody której podmyły poważnie brzeg, a nawet spowodowały zawalenie się kilku domów.

W celu zabezpieczenia się na przyszłość przed tego rodzaju niespodziankami właściciele domów nr. nr. 1, 3 przy ul. Połockiej i 19, 21, 23 i 25 przy ul. Zarzecznej postanowili założyć spółkę wodną, która miałaby na celu regulację brzegów Wilenki na odcinku ich posesji. Spółka zawiązała się,

uchwaliła statut i zgłosiła go latem do St. Grodzkiego.

Obecnie władze wojewódzkie przyjeły do wiadomości fakt zawiązania spółki i ogłosiły ją jako prawnie działającą.

— Nowy lokal Pogotowia w murach po-Franciszkańskich jest już odremontowany i pod koniec miesiąca będzie oddany do użytku.

## WOJSKOWA

— Z Rodziny wojskowej. „Sekcja Kult. Oświat. Rodziny Wojskowej organizuje kurs języka francuskiego i niemieckiego dla pań i panów. Zapisy przyjmują się w Sekretariacie R. W. przy ul. Mickiewicza 13 w poniedziałki i czwartki od 5 — 7 wiecz.

## SZKOLNA

— Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Królowej Jadwigi w Wilnie, ul. Sw. Filipa 3. Z powodu przeniesienia do nowego lokalu początek roku szkolnego w czwartek, dn. 10 września o godz. 8-iej rano.

— Decyzja do szkół litewskich nie będzie zmieniona. Mimo starań litewskiego tow. oświatowego „Rytas” decyzja władz szkolnych co do zamknięcia 8 szkół litewskich na terenie powiatów nie zostanie zmieniona.

Również utrzymana będzie w mocy decyzja nieudzielenia zezwolenia na otwarcie nowych 20 szkół litewskich, o co, jak donosiliśmy, „Rytas” czyniła starania.

— Przed strajkiem nauczycieli żydowskich. Ultimatum nauczycieli w sprawie załagłych poborów postawiło gminę żydowską w nadszyby ciężką sytuację, bowiem w terminie 3-dniowym trudno znaleźć 25 tys. zł. dla zapokożenia żądań nauczycieli. W celu niedopuszczenia do strajku wszczęto pertraktacje.

**Do kompletu przedszkola polsko-francuskiego z początkami nauzanca,** przyjmję dzieci kilkoro, inteligentne z dobrej rodziny, od 6 do 8 lat. Zapisy od 9-tej rano do 2-jej p. Pańska 4 m. 4. (Obok Łukiszek)

## HANDLOWA

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że w czasie od 23-go do 28-go września r. b. odbędą się w Lublinie Targi Chmielowe.

## POLICYJNA

— Likwidacja posterunku P. P. w Szco. Z dniem 5 b. m. został całkowicie zlikwidowany posterunek P. P. w miejscowości Szco, pow. Dziśnieńskiego. Teren podległy temu posterunkowi podzielono między policję w Zahacu i Prozorokach.

## RÓZNE

— Winianin naczelnikiem policji śledczej we Lwowie. Dowiadujemy się, że na miejsce odwołanego inspektora Sztaba, naczelnikiem wojewódzkiego urzędu śledczego we Lwowie został zamianowany komisarz Bilewicz Kaz. winianin, były współpracownik wileńskiej policji politycznej za czasów naczelnika Kawczyńskiego.

— Errata. We wczorajszym wyjaśnieniu w sprawie zast. wójta rudomińskiego przekreślono nazwisko podpisanego pod wywołaniem sekretarza gminy, które winno brzmieć H. Kuniewicz, a nie Kmiciewicz, jak to mylnie było wydrukowane.

— Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach, przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usowa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Żądać w aptekach.

## TEATR I MUZYKA

— Otwarcie sezonu. W sobotę, dn. 12 września r. b. na otwarcie sezonu w Teatrze „Lutnia” ukaże się po raz pierwszy przed słoneczną pogodą, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka” pod wytrawną reżyserją p. Stanisława Wysockiej, znakomitej artystki scen polskich. Obsadę stanowią panie: Stanisława Wysocka w swej znakomitej kreacji Pukownik-

# OD ADMINISTRACJI

Przedzamy Sz. Sz. naszych Prenumeratorów, zalegających w opłacie abonentu, oraz tych, którzy nie wnieśli jeszcze przedpłaty za miesiąc, wzesień, iż z dniem 15 b. m. będziemy przerywali wysyłkę „Słowa”, tym z pośród naszych Sz. Sz. Odbiorców, których rachunki na ten dzień nie będą uregulowane.

# Jak będzie przeprowadzony powszechny spis ludności

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września b. r., o którego wydaniu donosiliśmy przed paru dniami przewiduje, że spis odbędzie się w dn. 9 grudnia 1931 r. i określa warunki sposobu dokonania spisu.

Międzynarodowym momentem jest północ z dnia 8 na 9 grudnia 1931 r.

Spis dotyczy będzie wszystkich osób, zamieszkałych w granicach Rzplitej bez względu na to, czy będą w dniu spisu obecne, czy też czasowo nieobecne w miejscu swego zwykłego zamieszkania, jak również osób, które w dniu spisu przebywają w Polsce czasowo, to jest osób, zamieszkałych poza granicami Rzplitej.

W związku z spisem ludności przeprowadzony będzie spis zawodów, spis budynków mieszkalnych (tak zamieszkałych, jak niezamieszkałych) i innych budynków, o ile są zamieszkałe, oraz

nieruchomości, na których się budynki te znajdują, wreszcie spis mieszkań i spis miejscowości.

Władzami spisowymi na całym obszarze Rzplitej, są władze powiatowe administracji ogólnej. W Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie — władzami spisowymi są magistraty miast. Władze spisowe mianują dla przeprowadzenia spisu komisarzy spisowych, jak również naczelników i starszych komisarzy spisowych, dozorujących im urzędowe legitymacje.

Komisarze spisowi, pełniący zwoje czynności jako honorową funkcję obywatelską, otrzymują odznaki honorowe „za ofiarną pracę”, nadawane wraz z odpowiedniami zaświadczeniami. Odznaki te mogą być nadawane również innym osobom prywatnym i funkcjonariuszom publicznym, którzy wezmą udział w akcji spisowej.

# Nieświadoma dziewczyna wpadła w zastawione sidła

Przed kilku dniami zaginęła z domu 16-letnia Janina Czepulsiówna, z ul. Filareckiej. Narazie wszelkie poszukiwania za zaginioną nie dały żadnych rezultatów i dopiero wczoraj podczas lustracji domów zajęznych na ul. Kolejowej policja zastała w jednym z tych domów młodą dziewczynę, która dawała jakiegoś mętnego wyjaśnienia, co do celu swego w tem miejscu pobytu.

Właścicielka zajazdu, Sora Wapnikowa, starała się wzmóc lustrującym policjantem, że dziewczynę przyjęła jako gościa, a następnie zmieniła poprzednio złożone wyjaśnienia, dowodząc, że nieznajoma jest u niej służącą.

W komisariacie wyjaśniło się, że zatrzymaną jest właśnie poszukiwana Czepulsiówna, która po długich ceregielach przyznała

się, że została zwabiona przez Wapnikową do jej domu noclegowego, gdzie namawiano ją na razie do nierządu, a następnie przyrzeczono uiokować ją na posiadzie gdzieś na prowincji.

Wobec tego, że Wapnikowa, przez cały czas pobytu u niej Czepulsiówny ukrywała ją, nie meldując jej wcale w księżce domowej, dając jej ponadto mgliste obietnice, ukłowania gdzieś poza Wilnem, co zostało następnie potwierdzone przez jakiegoś młodszego osobnika, który długo przyglądał się dziewczynie, zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Czepulsiówna nie miało wywieźć do jakiegoś domu publicznego. Śledztwo w tej sprawie toczy się. Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że porzuciła ona dom rodzicielski po kłótni z matką.

# Bezczelny trick złodziejski

Do właściciela sklepu spożywczego przy ulicy Archańskiej 19, Waudrofa, przyszło 2 osobników z propozycją kupna tanio cukru.

W celu oglądnięcia towaru nieznanymi zaprowadzili sklepikarza do jakiegoś korytarza w jednej z posesji przy ulicy Piwnej, gdzie w pewnym momencie jeden z rzekomych sprzedawców narzucił Wandrowi

worek na głowę i powalił na ziemię, drugi zaś w tym czasie zrewidował napadniętemu kieszenie i zabrał przyszykowane na kupno cukru kilkadziesiąt złotych.

Napastnicy byli jeszcze na tyle wspaniałomyślni, że zostawili przerażonemu sklepikarza 4 złote na dorozkę, żeby „jaknajprędzej mógł wrócić do sklepu, który pozostął bez opieki”.

# FILM I KINO

„UWIEDZIONA” (kino „Heljos”).

Pierwsze wrażenie z obrazu „Uwiedziona”, to że film ten „odwołano” bez większej celebracji, ot, pro prostu „aby handel szedł”!

Wytwórnia „Muzyka - Film” (1) która film ten wykonała, to także coś nowego i nikomu nieznanego!

Oglądając ten obraz pro prostu wierzyć się nie chce, że wyreżyserował go Michał Waszynski — twórca „Niebezpiecznego romanu” — najlepszego filmu polskiego!

Scenariusz, tłułący się w zaczerpniętym kole domu publicznego, salonu i sali sądowej, nie odznacza się ani logiką, ani pomysłowością!

Gra artystów (Małicka, Sawan, Wesołowski i inni) banalna, nieraz mniej niż przeciętna! Najlepiej może spisać się Ankwidowa, która przytem w szeregu momentów wygadala wręcz szluzie.

W fakturze obrazu często bije w oczy nieudolne naśladownictwo niektórych filmów zagranicznych.

W architekturze wnetrz ubóstwo środków technicznych aż krzyczy! Czuję na każdym kroku, że to nie są prawdziwe pokoje, ale tylko dekoracje i to licie dekoracje!

Zdjęcia — poprawne; rozmowy — dość wyraźne, muzyka — skromna naogół, ale lejtymotyw bardzo nastrojowy i ładny!

Nad program film rysunkowy i komedia z poprzedniego programu!

„POTĘGA MIŁOŚCI” (kino „Casino”).

Bardzo pięknie zapoczątkowało sezon jesienny „Casino”, wysyłając na jego obrazie kinostworzy obraz p. t. „Potęga miłości”.

Scenariusz obrazu, oparty na poemacie Longfellowa, pod nazwą „Ewangeliina”, posiada do historycznej i przedstawia jedno z brutalnych bestsżtów Anglików we Francji, a na tej kanwie historycznej snuje autor dramat dowoję kochających serc.

Cały obraz przepojony jest subtelny czarem romantyzmu; zdjęcia są wybitnie artystyczne, gra artystów — stylowa i staranna.

Ilustracja muzyczna oparta na utworach muzyki klasycznej, potęguje bardziej jeszcze wzniosłe wzruszenia widza.

Krótko mówiąc, doskonały film, warty obejrzenia obraz, po letnich bujdach i wzniewianach, stanowiący owenewent pierwszy klasykt w życiu kinowym naszego miasta.

Nad program dwa tygodniki: polski i amerykański. „Ars”.

# CU GRAJĄ W KINACH?

Miejski: Szeptana miłość.  
Hollywood: Złodziej miłości.  
Helios: Uwiedziona.  
Casino: Potęga miłości.  
Stylowy: Krwawy sztab-kapitan Gubaniów.  
Światowid: Po zachodzie słońca.

# MIERNICZY PRYSZĘGŁY WŁODZIMIERZ BORONIECKI

Wilno, ul. Beliny 16 m. 5, tel. 15-43 (obok mostu kolejowego)  
Konto czek. w P. K. O. 82008  
Godz. przyjęcia: od 9-2 i 6-7 p. p.

# WYPADKI I KRADZIEZE

— Śmiertelny wypadek przy kopaniu studni. Onegdaj w czasie robót przy kopaniu studni w os. Zajelonia gm. Hryniewickiej został zaspany ziemią Józef Szandrod, lat 65 mieszkający tejże wsi. Zwłoki wymienionego wydobyto tegoż dnia.

— Spada z drabiny. Z drabiny spadła, doznając przy tem złamania lewej nogi pniej kolana Eka Rajch, która mieszka przy ul. św. Mikolaj Nr. 1. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do Szpitala. Żydowskiego.

— Pożary. Z przyczyni narazie nieustalonej wybuchł pożar we wsi Domatkonowice gm. Kleckiej, przyczem na szkódę mieszkańców tej

CZWARTEK, DN. 10 WRZEŚNIA
11.58 Sygnał czasu z Warszawy.
12.05 Muzyka popularna (płyty)
12.45 Komunikat dla żegluga z Warsza-

SZTUCZKI KUGLARSKIE FAKIRÓW CYRKOWYCH. — ZAKOPANY ZYW-
CEM W GROBIE. — ZANURZONA W KULI W MORZU. — CZŁOWIEK,
ZAMROZONY W BRYLE LODU NA PRZECIĄG 24 GODZIN—ZYJE

Znane są występy różnych glodomorów,
których przez kilkanaście dni z rzędu potra-
fią przelecieć bez wszelkiego pożywienia,

Jeżeli dziwniejsze są pokazy fakirów,
kładących się na deskę nabitą ostrymi gwo-
ździami lub chodzących po rozżarzonych

Fenomenalne były występy w Berlinie,
Wiedniu i Paryżu fakira indyjskiego Thara
Beja, który kładł się do trumny stalowej,

Sensacja nielada był eksperyment pew-
nej Angielki z przed dwóch lat. Ekscentry-
czna ta niewiasta, goniąca za sławą fakirki,

Atoli eksperyment, którego w tych dniach
dokonał „biały fakir”, 24-letni argentyńczyk
Pedro Natiz w Nowym Jorku, przewyższa

Eksperyment, o którym mowa, był prze-
prowadzony w gronie licznych lekarzy, uc-
zonych i przedstawicieli finansjery nowo-
jorskiej

Prasa zagraniczna notuje ostatnio takie
oto „rekordy” glupoty:
Amerykanin Kelley zrobił rekord siedze-
nia na maszynie wysokim 20 metrów, siedząc

Wysiadywanie wietotygodniowo w konar-
kach drzew, jest już dziś sportem drugorzęd-
nym i zajmują się nim tylko chłopcy, nie-

W ostatnich czasach w niektórych zagran-
icznych klubach lekkoatletycznych zastoso-
wano „oryginalny” trening. Atleci wagi mają

Wiesz, dlaczego teraz dzwonię? Bo już
przyszedł na nas koniec!
— Co? — głos Sarna drgnął.

— Tak, tak, naprawdę. Słuchajno,
Sarn, mam bardzo mało czasu. Muszę wracać.

— Retano zabity — wrzasnął z
wściekłością Sarn.
— Nie, Carion złał go. On wydał

— Słowo daję, że nie wart jesteś
przyjaźni, — odgrzyzał się bandyta.
Gdyby Hogan zauważył, że jestem tu-
taj i rozmawiam z tobą, miałbym już

— Przynajmniej, Sarnie, że to nie
moja wina! Słowo honoru. Wszystko
było postanowione tak przedko, że nikt

— Sarni wyznał, że nie kłamię! —
powtórzył poważnie bandyta. — A

— Jedziemy wszyscy zaraz do ae-

Lekarze i wszyscy, którzy braли udział w
tym bardzo dziwnym eksperymencie fakir-
skim, stanęli wobec nierozwiązanej zagad-
ki. Zdarzają się bowiem wypadki, że stwo-

Powyższy eksperyment „białego fakira”
Naiiza jest najlepszym świadectwem do
stwierdzenia prawdy, iż „przyroda jest peł-
na niezbadanych tajemnic”.

Fabryka i skład mebli
W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Włno, ul. Tatarska 20, dom własny,
Istaiejcie od 1843.

„NAJWSTRĘTNIJSZE ZWIERZE,
CZY „KORONA MEŻA”?
Niemia napewno kwestii, w którejby tak
wiele sprzecznych wypowiedzi sądów, jak

Wiadomo, że wśród wersetów Pisma św.
częściej spotyka się imienne niż dodatnie są-
dy o niewiastach, ale już Salomon był zde-
klarowanym wielobielcem rodajem niewieśc-
kim

Gdy więc Simonides głosi: „Kobieta i roz-
bicie własnego statku, jest równym nieszczę-
ściem dla męża”, Salomon twierdzi: „Cnotli-
wa niewiasta jest jak statek kupiecki”, z od-
dali przywołując pożywienie”.

Simonides: „kobieta jest wielkim
ciężarem”, a Sirach mówi: „kobieta jest sła-
bą chętnym darem i pociechą męża”.
Simonides: „kobieta jest towarzyszką be-
stją”, Mojżesz: „Kobieta jest obrazem Boga i
pomocnicą męża”.

Simonides: „kobieta jest „wystrojoną su-
ką”, Sirach: „kobieta jest jak płonąca lampa
na świętym ołtarzu i jak złoty słup u srebr-
nego krzesła”.

Simonides: „kobieta jest burzą w domu,
niszczycałką spokoju”, Sirach: „kobieta go-
spodarna i zbąająca o dom i domowników,
jest radością męża i darzy go spokojem ży-
ciem”. Simonides: „kobieta jest „codzienną
karą”, Salomon: „kobieta dba tylko o dobro
męża i nie czyni mu krzywdy przez życie
całe”.

Simonides: „kobieta jest złem koniecz-
nym”, Salomon: „kto znalazł małżonkę, zna-
lazł coś dobrego”.
Simonides: „kobieta jest najwstrętniej-
szym, najgorszym zwierzęciem, jadowitą żm-
ją”, Salomon: „kobieta jest miłą, jak tania
i nadobną, jak sarna”.
Simonides: „kobieta jest służebną męża”,
Salomon: „kobieta jest koroną męża”.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,
X rew., Z. Niewęglowski, zamieszkały w
Wilnie, ul. Mickiewicza 35, na zasadzie art.
1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 września
1931 r., od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul.
Mickiewicza 23, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, należą-
cych do Koloniczki Chajma i składających
się z trzydziestu skór wyprawnych, oszaco-
wanych na sumę zł. 450.
Wilno, dnia 4.IX. 1931.
Komornik: Z. Niewęglowski.

TRAGIZM GŁODNEGO I BEZ DACHU
NAD GŁOWĄ DZIECKA NIECHAJ
NIE CIĄŻY NA TWOIM SUMIENIU.
Konto P.K.O. nr. 82100

Wiem, że nocne przejścia i katastro-
fy nie zachwiały jego równowagi.
Nienawidziła go całą siłą swego
gwałtownego serca, ale nawet w tej
stanowczej chwili, kiedy nie miała już
najmniejszych złudzeń, nie mogła się
pozbyc mimowolnego podziwu dla si-
ły jego charakteru.

— Jeśli był zbrodniarzem, to był Na-
poleonem wśród bandytów. Przegrał
swą bitwę pod Waterloo, ale kłękła
nie odebrała mu spokoju.
Przez kilka minut przyglądał się jej
w milczeniu, wreszcie uśmiechnął się i
rzekł:
— Tak, Jenny, minęły wieki, zdaje
się, od chwili, kiedy staliśmy przed
pastorem, jako mąż i żona, niepraw-
daż?

— Robiłam wszystko, co było w
mojej mocy, aby zapomnieć o tem.
Uśmiechnął się znouwu.
— Pani Moncrossen, — wymówił
miękką, lecz z naciskiem, słodczą wy-
raz jej twarzy, — żona A. Moncrossena
z Kansas-City. Jenny, byłabyś królową
Chicago, gdybyś mnie nie rzuciła!

— Królową zbrodniarzy! — rzuciła
pogardliwie. — To nie jest rola od-
powiednia dla mnie.
— Tak, wiem o tem. Ale to nie
jest ważne. Musisz przynajmniej, że nie
przeszkadzałem ci prowadzić sprawę
o rozwód?

— Bardzo to było uprzejme z pań-
skiej strony. Tembardziej, że wszystko
jedno, w niczem mnie pan przeszkodzić
nie mógł.

Podczas, kiedy zdrajca dzielił się
swemi wiadomościami z Sarnem, Wędz
miał ostatnią rozmowę z Jenny. Nie
spieszył wcale i Jenny, wpatrując się
weń badawczo, stwierdziła że zdzi-

SPETANA MIŁOŚĆ
Porywający dramat lotniczy w 8 aktach.
W rolach gł. czująca Chirley Mason
młodziutki piękny Ben Lyon. Karkołomny skok ze spadochronem z wysokości 200 metrów nad ziemią
Nad program: BACZNOŚĆ LYSI komedia w 2 aktach. Początek seansów: od godz. 4, 6, 8 i 10. Ceny miejsk:
Balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od godz. 3.30 po poł.

„UWIEDZIONA” (Białe Niewolnice)
Całkowicie mówiony po polsku! Uluźnienie publiczności Marja Malicka, Krystyna Ankiewicz,
K. Junosza Sępowski, Zbyszko Sawan i Tadeusz Olsza w wielkim dzwiękowiec p. t.
Nad program: Atrakcje dzwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15. Na pierwszy seans ceny zniżone

ZŁODZIEJ MIŁOŚCI
Wielki przebój dzwiękowy
Montel. Reżyserji W. Szwarz twórcy „Rapsodji Węgierskiej” i „Niny Petrowny”.
Nad program: Komedia rysunkowa i tygodnik dzwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

POTEGA MIŁOŚCI
Porywający dramat wielkiego serca,
krócie poprzec krewn i zgłiszca osłaga
cel wymarzony. Nad program: Dodatek dzwiękowy „Fozza”.
Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt. o godz. 2-ej.
Następny program: Splewek Jazzbandu.

Dziś! Najnowsza 100 proc. dzwiękowa sensacja 1931 r.,
p. t. TARZAN WŁADCA DŻUNGLI
epokowy przepiękny dramat w 16 aktach pierwszy udźwiękowiony film TARZANA. Dla społeczeństwa wrażeń wy-
świetlany całości w jednym seansie. W roli głównej Frank Merrill i Natalia Kingston

Giełda Warszawska

z dnia 9 września 1931 r.
WALUTY I DEWIZY:
Dolary 8,91 — 8,93 — 8,89.
Nowy York kabel 8,929 — 8,949 —
8,909.
Londyn 43,39 — 43,50 — 43,29.
Nowy York 8,925 — 8,945 — 8,905.
Paryż 35,01 — 35,10 — 34,92.
Praga 26,45 — 26,51 — 26,39.
Szwajcaria 174,12 — 174,55 — 173,62.
Wiedeń 125,53 — 125,84 125,22.
Włochy 46,72 — 46,84 — 46,60.

PAPIERY PROCENTOWE:
4 proc. pożyczka inwestycyjna 89,50. 3
proc. budowlana 32,25. 6 proc. dolarowa 68.
10 proc. kolejowa 103. 5 proc. konwersyjna
44,50 — 45. 7 proc. stabilizacyjna 65,50. 8
proc. L. Z. BGK i BR. obł. BGK 94. Te sa-
me 7 proc. — 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziem
slie 49,50. 8 proc. warszawska 68,50 —
69,25. 5 proc. warsz. 51,25. 8 proc. Lublina
60. 8 proc. Łodzi 64,50. 10 proc. Radomia 70.
10 proc. Siedlec 69,25.

AKCJE:
Bank Polski 114—115. Bank Zachodni 41.

ZE ŚWIATA

Rekordy współczesnej glupoty

Prasa zagraniczna notuje ostatnio takie
oto „rekordy” glupoty:
Amerykanin Kelley zrobił rekord siedze-
nia na maszynie wysokim 20 metrów, siedząc
na szczycie, bez przerwy 49 dni i 1 godzinę.

Wysiadywanie wietotygodniowo w konar-
kach drzew, jest już dziś sportem drugorzęd-
nym i zajmują się nim tylko chłopcy, nie-

Niemieckie pomysły w dziedzinie rekord-
ów są trochę inne. Jak dowiadujemy się z
prasy Charlotenburskiej, jakiś szewc tam-
tejszy zdobył niedawno rekord, polegający na
tem, że w ciągu 10 minut pokonał 75 jasek
surowych. W roku ubiegłym tej samej ilości
ją pokonał jakiś inny rekordzista w ciągu 12
minut. A więc także istoty postęp.

Z Berlina znowu niedawno wyruszyło
niedawno dwóch kelnarów w frakach i pie-
szko do Szwajcarii, do Genewy, ażeby tam
wystąpić kolegom zanieść, w taki „niezwykły”
sposób pozdrowienia — od związku zawo-
dowego.

W ostatnich czasach w niektórych zagran-
icznych klubach lekkoatletycznych zastoso-
wano „oryginalny” trening. Atleci wagi mają
obowiązek stojąc na rekach (z nogami do
góry) zjadać normalne śniadanie, a więc wy-
pijąc kawę, polyskać ją jako miękką, gryźć
kielbasę i bułki. Śniadanie bywa oczywiście
dla każdego z nich zastawione na podłodze,
a „rekordzista” ma prawo jeść stojąc na oby-
dwu rękach, albo jedząc i posługując się
równocześnie drugą przy jedzeniu.

JENNY—DETEKTYW

ZDRAJCA

Wiesz, dlaczego teraz dzwonię? Bo już
przyszedł na nas koniec!
— Co? — głos Sarna drgnął.

— Tak, tak, naprawdę. Słuchajno,
Sarn, mam bardzo mało czasu. Muszę wracać.
Muszę wracać. Tretano i Wiliński a-
resztowani...
— Tretano zabity — wrzasnął z
wściekłością Sarn.

— Nie, Carion złał go. On wydał
wszystkich, Wiliński także... W
jaki sposób Carion złał, sam djabieł
wie tylko! Ale to fakt, że wszystko wy-
spiewałam.
— Po jakiego djabła ty... — wście-
kał się Sarn.

— Słowo daję, że nie wart jesteś
przyjaźni, — odgrzyzał się bandyta.
Gdyby Hogan zauważył, że jestem tu-
taj i rozmawiam z tobą, miałbym już
w sobie wszystkie kule z jego rewol-
weru. Mówię prawdę. Kończymy wszyst-
kie sprawy. Likwidujemy mieszka-
nie. Carion jedzie na nas z policją i za
pół godziny rozbici będziemy na mi-
zge. Kiedy zaczynaliśmy tu pracować,
nie myśleliśmy, że z tym chłopcem trze-
ba będzie się liczyć. Tobie też nie bar-
dzo bezpiecznie jest zostawać, bo kie-
dy naszych chłopców wyłapią, nie bę-
dą oni miłczeć. Wypiewajają o tobie
więcej jeszcze, niż Tretano i Wiliński.

— Co postanowił Hogan? — zapy-
tywał Sarn, zmienionym tonem.
Stanowczość bandyty wywarła na
nim wrażenie: zrozumiał, że mówi
prawdę.
— Jedziemy wszyscy zaraz do ae-

— Pani tak sądzi? Być może. Mia-
łem wtedy dużo innych spraw.
— Znam się na tych sprawach, —
krzyknęła z nienawiścią. — Posadzi-
łeś mego ojca do więzienia za zbrod-
nie popelnione przez ciebie! Przysię-
gam sobie, że znajdę ciebie, choćby
na końcu świata i dostanę piśmienny
dowód niewinności mego ojca. Popel-
niłam zbrodnię, ale nie przebaczenia,
uciekając od ciebie dwie godziny po
ślubie, kiedy dowiedziałam się prawdy
z ust ojca. Powinnaś była zmusić je-
bie do przynajmniej się do winy!
Nienawidę i wspomnienia przeży-
tych cierpień zabity w niej strach. Jen-
ny patrzyła odważnie w oczy swego
dręczyciela.
— Tak, bardzo ciekawe małżeń-
stwo, nieprawdaż? W romansach czy-
tam z zaciekawieniem o takich przy-
godach. Piękna panna zaślubia lotra-
bandytę, a ojciec narzeczonej siedzi w
więzieniu i nie może niedopuszczyć do
małżeństwa. Młoda żona broni się roz-
paczkliwie przed ordynarnym mężem,
który chce wycisnąć pocałunek małżeń-
ski na jej dziewiczych ustach. Tragi-
czna rozmowa z ojcem, z której dowi-
aduje się, że szlachetny ojciec zapła-
tuje jej w sieć ciemnych intryg małżon-
ki i jemu zawdzięcza uwięzienie.
— On nie jest winien. Ty go o-
skarżyłaś! — krzyknęła Jenny.
— Nie przeczę. Policja potrzebo-
wała kogoś na odczepnego, a twój oj-
ciec był najodpowiedniejszym do te-
go.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

KSIAŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO
DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO
ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOČNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.
WSPÓŁCZESNE PANSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 ZŁ.
REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI
1926 ROK, 10 ZŁ.
„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PANSTWA” odpowiedź na książkę
Dmowskiego — 2 zł.
ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ
1928 ROK, 3 ZŁ.
Z PRZEŻYC I WALK — 10 ZŁ.
ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICBROZWOJU 1929 R. — 4 ZŁ.
DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 ZŁ.

Wiem, że nocne przejścia i katastro-
fy nie zachwiały jego równowagi.
Nienawidziła go całą siłą swego
gwałtownego serca, ale nawet w tej
stanowczej chwili, kiedy nie miała już
najmniejszych złudzeń, nie mogła się
pozbyc mimowolnego podziwu dla si-
ły jego charakteru.

— Jeśli był zbrodniarzem, to był Na-
poleonem wśród bandytów. Przegrał
swą bitwę pod Waterloo, ale kłękła
nie odebrała mu spokoju.
Przez kilka minut przyglądał się jej
w milczeniu, wreszcie uśmiechnął się i
rzekł:
— Tak, Jenny, minęły wieki, zdaje
się, od chwili, kiedy staliśmy przed
pastorem, jako mąż i żona, niepraw-
daż?

— Robiłam wszystko, co było w
mojej mocy, aby zapomnieć o tem.
Uśmiechnął się znouwu.
— Pani Moncrossen, — wymówił
miękką, lecz z naciskiem, słodczą wy-
raz jej twarzy, — żona A. Moncrossena
z Kansas-City. Jenny, byłabyś królową
Chicago, gdybyś mnie nie rzuciła!

— Królową zbrodniarzy! — rzuciła
pogardliwie. — To nie jest rola od-
powiednia dla mnie.
— Tak, wiem o tem. Ale to nie
jest ważne. Musisz przynajmniej, że nie
przeszkadzałem ci prowadzić sprawę
o rozwód?

— Bardzo to było uprzejme z pań-
skiej strony. Tembardziej, że wszystko
jedno, w niczem mnie pan przeszkodzić
nie mógł.

Podczas, kiedy zdrajca dzielił się
swemi wiadomościami z Sarnem, Wędz
miał ostatnią rozmowę z Jenny. Nie
spieszył wcale i Jenny, wpatrując się
weń badawczo, stwierdziła że zdzi-

— Pani tak sądzi? Być może. Mia-
łem wtedy dużo innych spraw.
— Znam się na tych sprawach, —
krzyknęła z nienawiścią. — Posadzi-
łeś mego ojca do więzienia za zbrod-
nie popelnione przez ciebie! Przysię-
gam sobie, że znajdę ciebie, choćby
na końcu świata i dostanę piśmienny
dowód niewinności mego ojca. Popel-
niłam zbrodnię, ale nie przebaczenia,
uciekając od ciebie dwie godziny po
ślubie, kiedy dowiedziałam się prawdy
z ust ojca. Powinnaś była zmusić je-
bie do przynajmniej się do winy!
Nienawidę i wspomnienia przeży-
tych cierpień zabity w niej strach. Jen-
ny patrzyła odważnie w oczy swego
dręczyciela.
— Tak, bardzo ciekawe małżeń-
stwo, nieprawdaż? W romansach czy-
tam z zaciekawieniem o takich przy-
godach. Piękna panna zaślubia lotra-
bandytę, a ojciec narzeczonej siedzi w
więzieniu i nie może niedopuszczyć do
małżeństwa. Młoda żona broni się roz-
paczkliwie przed ordynarnym mężem,
który chce wycisnąć pocałunek małżeń-
ski na jej dziewiczych ustach. Tragi-
czna rozmowa z ojcem, z której dowi-
aduje się, że szlachetny ojciec zapła-
tuje jej w sieć ciemnych intryg małżon-
ki i jemu zawdzięcza uwięzienie.
— On nie jest winien. Ty go o-
skarżyłaś! — krzyknęła Jenny.
— Nie przeczę. Policja potrzebo-
wała kogoś na odczepnego, a twój oj-
ciec był najodpowiedniejszym do te-
go.

— Pani tak sądzi? Być może. Mia-
łem wtedy dużo innych spraw.
— Znam się na tych sprawach, —
krzyknęła z nienawiścią. — Posadzi-
łeś mego ojca do więzienia za zbrod-
nie popelnione przez ciebie! Przysię-
gam sobie, że znajdę ciebie, choćby
na końcu świata i dostanę piśmienny
dowód niewinności mego ojca. Popel-
niłam zbrodnię, ale nie przebaczenia,
uciekając od ciebie dwie godziny po
ślubie, kiedy dowiedziałam się prawdy
z ust ojca. Powinnaś była zmusić je-
bie do przynajmniej się do winy!
Nienawidę i wspomnienia przeży-
tych cierpień zabity w niej strach. Jen-
ny patrzyła odważnie w oczy swego
dręczyciela.
— Tak, bardzo ciekawe małżeń-
stwo, nieprawdaż? W romansach czy-
tam z zaciekawieniem o takich przy-
godach. Piękna panna zaślubia lotra-
bandytę, a ojciec narzeczonej siedzi w
więzieniu i nie może niedopuszczyć do
małżeństwa. Młoda żona broni się roz-
paczkliwie przed ordynarnym mężem,
który chce wycisnąć pocałunek małżeń-
ski na jej dziewiczych ustach. Tragi-
czna rozmowa z ojcem, z której dowi-
aduje się, że szlachetny ojciec zapła-
tuje jej w sieć ciemnych intryg małżon-
ki i jemu zawdzięcza uwięzienie.
— On nie jest winien. Ty go o-
skarżyłaś! — krzyknęła Jenny.
— Nie przeczę. Policja potrzebo-
wała kogoś na odczepnego, a twój oj-
ciec był najodpowiedniejszym do te-
go.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

LEKARZE
Dr. Wolfson
weneryczne, moczopł.
i skórne, ul. Wileńska
7, tel. 10-67 9-114-8

PIANINA, FORTEPIANY
I FISHARMONJE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI
SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Do wynajęcia po-
kój z wygod-
nymi przy ul. Sierak-
owskiego 20-13.

2 uczeniec
inteligentne z dobrej
rodziny przyjmie
mieszkanie z utrzyma-
niem. Pańska 4 m. 4.
Zegarków nowocze-
snych i starożytnych.

3 pokojowe
mieszkania ze wszyst-
kimi wygodami do
wynajęcia. Krakowska
51. Pokazuje dozorca.
Informacje: Tel 15-10.

Stare kapelusze
Krawczyński
Warszawa, przy ul.
Krasnowolskiej 10.
Przyjmujemy do zalicze-
nia. Odświeżamy i
czyszczymy.
W. Z. P. 43.

Sala koncer-
towa
Fortepjan
firmy Gensteh
sprzedaje się za 300
złoty. Zakretowa 50
m. 2.

Oszczędność!
swoje złote i dolary
ulożyć na wysoki
oprocentowanie.
Oczekiwania swoje za-
bezpieczona złotem, s-
rebrną, ewentualnie
kamieniami. Wil. Fow. Handl.
przez pośrednictwo.
Zastawo. (LOM-
BARD) Plac Katedralny
Biskupia 12. Wyda-
je pożyczki pod zastaw:
złota, srebra, brylan-
tów, inter, i l. p. — 8

Do sprzedania
bardzo dogodnych
warunkach posiada, 2
domy, ziemi 1300 kw.
sążni, ogród owocowy, 12-15 H. P.
fabryki
2 fronty, studia i in-
„Badeńia” wymaga-
jące budynki. Informacje:
ca nieduzego remontu.
Dział Pośrednictwa
Handlowego, Garbar-
sprzedania w Wilnie,
ska 1, tel. 82.
Wiadomość: Wilno Gro-
dzka 2 m. 5.

Urode
kobięca
konserwa-
je, dosko-
nali, odwieża,
masaż
jej skóry i
brak. Masaż
twarzy i
ciała (panie).
Sztuczne opalanie
cery
Wyprowadzenie
włosów
Najnowsze zdo-
bycze kosmetyki
racjonalnej
Gabinet
RACJONALNEJ
KOSMETYKI
LECZNICZEJ
WILNO, MICKIEWI-
CZA 31 m. 4.

Dr. Łukiewicz
choroby weneryczne
i skórne
powrócił
ul. Mickiewicza 44.
Przyjmuję chorych pry-
watnie 5-7

LOKALE
Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią
we wszelkim wygodami,
w ogrodzie, tanio do
wynajęcia. Ul. Karpac-
ka 5.

4 i 7 pokojowe
mieszkania ze wszyst-
kimi wygodami do wy-
najęcia. Ołarna 2. In-
formacje: tel. 15-10.

Dr. Wisniewski
Zamkowa 20-a
Przyjmuję zamówienia
na wszelkie potrzebne
materiały.
Zakład Krawiecki
damski

Sprzedaje się plac
przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. i
dzies. Można częściami. (1) warunko-
ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórko-
wa 46. (koniec).

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia Wydawnictwa „Słowo” Zamkowa 2.

Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.